

Dr Bruce Waltke, Psalmy, wykład 19

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke i jego nauczanie na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 19, Podejście Liturgiczne, Rytuał Cultus Slash.

Jesteśmy w pięknym domu Darlene Bridges w Sugar Land w Teksasie, na przedmieściach Houston w Teksasie. A teraz witajcie w moim domu w Redmond, w okolicy Sammamish, na przedmieściach Seattle. Muszę przyznać, że to czysta przyjemność gościć Was i kontynuować te refleksje i studia w Księdze Psalmów.

Myślę, że dobrze byłoby sprawdzić, gdzie byliśmy, patrząc na kalendarz na trzeciej stronie twoich notatek.

Zapraszam zatem do przejrzenia trzeciej strony naszego programu nauczania i zorientowania się, na którym etapie kursu się znajdujemy. Naszym celem było wniknięcie w umysł natchnionego psalmisty, głównie samego Dawida. Oprócz historycznej, krytycznej metody interpretacji jego słów na tle historycznym, przyglądaliśmy się innym akredytowanym metodom lub podejściu w historii Kościoła, aby lepiej zrozumieć i wejść w umysł psalmisty.

I tak na trzeciej stronie kalendarza, po wprowadzeniu do kursu, mówiłem o hermeneutyce, sztuce interpretacji. Najważniejszą kwestią jest to, że zasadniczo musimy mieć duchowe podejście do Księgi Psalmów, ponieważ ostatecznie autorem jest Bóg, a Bóg jest duchem. Nie spotykamy Boga metodą naukową.

Spotykamy Boga poprzez ducha, przez wiarę, nadzieję i miłość, a wszystko to jest wyrazem Bożego ducha, Ducha Świętego. Powiedzieliśmy także, że jeśli mamy go zrozumieć, musimy okazywać ludzkiemu autorowi współczucie. Wkraczamy więc w jego świat, w jego historię przymierzy Izraela i jego wiarę w Boga tych przymierzy.

Dzielimy się z nim tym. Jeśli nie będziemy podzielać tego wspólnego ducha i tej wspólnej wiary, popełnimy błąd w naszej interpretacji Psalmów. Ale oprócz Boga i ludzkiego autora jest jeszcze tekst, który wymaga naukowego podejścia.

Na tym skupiamy się w nauce. Koncentrujemy się na naukowych podejściach do metod interpretacji tekstu. Zatem jednym z podejść, numer trzy, było podejście historyczne.

Wchodzimy w życie Dawida, ale ważną kwestią, którą tam poruszyliśmy, jest to, że autor jest królem. Istnieje królewska interpretacja psalmu. To księga hymnów królewskich.

To pieśni króla, który przeszedł przez cierpienia i triumfy. Element królewski jest znacznie szerszy niż 10 Psalmów, które wspominają o królu. Argumentowaliśmy, że przenika to całą księżkę, co zmieni sposób, w jaki o niej myślimy.

Ma to głębokie implikacje dla naszej wiary chrześcijańskiej, ponieważ przynajmniej pośrednio mówią one o Chrystusie, który jest Królem królów i Panem panów. Przy każdym podejściu starałem się egzegetować z pewnymi szczegółami. Dałem kilka psalmów, jeden lub dwa.

Tak więc faktycznie wchodzimy w psalm i widzimy rzeczywistość lub przydatność takiego podejścia do tego konkretnego psalmu. W przypadku podejścia historycznego przyjrzelśmy się Psalmowi 4. Przygotowując się do przejścia do przyjrzenia się psalmom i grupowania ich według form, najszerszą kategorią formy spojrzenia na niego z formalnego punktu widzenia jest to, że jest to poezja ponad narracją i proza. Próbowaliśmy wyjaśnić, czym jest poezja hebrajska.

Poświęciliśmy temu wykład. Po tej szerokiej kategoryzacji przyjrzelśmy się tak zwanej krytyce formy, czyli grupowaniu psalmów w odrębne gatunki. Obejmowało to zrozumienie tła historycznego, z którego pochodzą, a także przyjrzenie się ich różnym gatunkom, słowu niemieckiemu, gatunkowi, słowu francuskiemu, formie i słowu angielskiemu.

Zaczęliśmy od zwrócenia uwagi na szeroką kategorię hymnów. Były to pieśni na chwałę Boga. Zasadniczo wychwalają Boga jako stwórcę i odkupiciela, jako Pana stworzenia i Pana historii.

Patrzy na Boga szeroko, a nie na konkretne odpowiedzi na modlitwy. To drugi rodzaj pochwał, z którym mieliśmy do czynienia. To się nazywa wdzięczne pochwały.

Oznacza to, że modliłeś się do Pana o konkretną potrzebę, a Bóg odpowiedział na tę potrzebę. Następnie masz specyficzną pieśń pochwalną. Jeśli chodzi o hymn, przyjrzelśmy się dwóm psalmom.

Przyjrzelśmy się Psalmowi 100 i Psalmowi 8. W przypadku Pieśni Wdzięcznej Chwały spojrzeliśmy na Psalm 92 i mogliśmy zobaczyć, że jest to Psalm 51 Dawida. Jest to także pieśń wdzięcznej pochwały, ale zajęliśmy się tym w związku z jego lament i wyznawanie grzechów. Największą kategorią psalmów były wykłady 11 i 12, które dotyczyły psalmów lamentacyjnych.

To jest 50 psalmów, jak wiemy, trzeci psalm, psalmista przeżywa kryzys i w swojej potrzebie zwraca się do Boga. Ale zauważyliśmy również, że nie ma psalmu mówiącego o tym, że w potrzebie zwracasz się do Boga bez pochwały. Chociaż jesteśmy zakłopotani, jak w Psalmie 41, jesteśmy mordowani przez cały dzień ze względu na Ciebie, bez żadnego wyjaśnienia.

Zaczęło się od uwielbienia Boga. Na tym polega różnica między psalmistą a Hiobem. Hiob skarżył się na swoje cierpienia bez pochwały, co nie podobało się Bogu i musiał żałować.

Psalmista również narzeka i lamentuje. Zauważyliśmy różnicę pomiędzy lamentem a skargą. Lament ma miejsce wtedy, gdy cierpisz i jesteś niewinny, i nie, cierpisz.

Ale skarga jest taka, że kiedy cierpisz i jest to niesprawiedliwe, zastanawiasz się, gdzie w środku jest Bóg, ponieważ nie złamałeś żadnego prawa. To niezastuzone cierpienia. W przypadku niezastuzonych cierpień słyszysz narzekanie.

Lamentem może być każdy rodzaj cierpienia, także zasłuzony, będący wyznaniem grzechów. Przyjrzelismy się zatem indywidualnym lamentom, takim jak Psalm 3, który jest pierwszym psalmem po przedstawieniu Dawida, gdy musiał uciekać przed Absalomem. Następnie przyjrzelismy się także psalmowi mesjańskiemu, o którym porozmawiamy w późniejszym wykładzie.

Porozmawiamy szczególnie o Mesjaszu, ale konkretnie psalmem mesjańskim, który Jezus wziął na swoje usta na krzyżu, jest Psalm 22. Przyjrzelismy się wspólnym lamentom. Miałem nadzieję, że napiszę Psalm 90, ale okazało się, że nie mieliśmy na to czasu.

Ale spojrzeliśmy na Psalm 44, o którym właśnie wspomniałem. Pochodną psalmów lamentacyjnych są pieśni ufności, gdyż jak zauważyliśmy, te różne gatunki mają odmienne motywy. Jednym z motywów psalmów lamentacyjnych lub błagalnych jest zawsze lub zwykle część zaufania.

Dzięki ufności przechodzą od lamentu do prośby, ponieważ przypominają sobie, kim są, a co ważniejsze, kim jest Bóg i co zrobił dla swojego ludu. W tym nowym środowisku nadziei, wiary i ufności słyszymy wypływającą z niego prośbę. Dotarliśmy teraz do wykładu 17, który nazywa się podejściem liturgicznym.

Zapraszam zatem do zapisywania notatek na stronie 256, gdzie będziemy zajmować się psalmami liturgicznymi. Ale zanim przejdziemy do nowego materiału, myślę, że wypada zacząć od wspólnej modlitwy.

Tak więc, Ojcze, zaczynamy nasz wykład, wpatrując się w Ciebie i wystawiając Cię za to, że objawiłeś się i udzieliłeś nam środków łaski, łaski Twojego słowa. I nie zbliżylibyśmy się do tego bez przygotowania naszych serc. I prosimy Cię, modlimy się, jak nakazuje liturgia, najmiłosierniejszy Boże, wyznajemy, że zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie myślą, słowem i uczynkiem, tym, co zrobiliśmy i czego nie zrobiliśmy. Nie kochaliśmy Cię całym sercem.

Nie kochaliśmy naszych bliźnich jak siebie samych. Naprawdę nam przykro. I pokornie żałujemy.

Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami, przebacznaj nam wszystkie nasze grzechy przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i umocnij nas we wszelkiej dobroci. I mocą Ducha Świętego strzeż nas na drodze życia wiecznego. I mamy ufność, Panie, że zgodnie z Twoją obietnicą, że kiedy wyznajemy i wyrzekniemy się naszych grzechów, otrzymamy przebaczenie i będziemy zdolni wejść do Miejsca Świętego, ponieważ jesteśmy przyodziani w sprawiedliwość Chrystusową. I z tą pewnością przystępujemy do dalszych psalmów w imieniu Chrystusa. Amen.

Podejście liturgiczne jest także pochodną podejścia krytycznego. Powiedzieliśmy, że krytyka formy składa się z dwóch części. Jednym z nich jest to, że patrzysz na otoczenie w życiu. I druga, jeśli spojrzymy na sposób skomponowania psalmu, jego nastrój, słownictwo, motywy, które sprawiają, że jest to albo hymn pochwalny, albo pieśń wdzięczności, albo lament.

Przyglądamy się oprawie psalmu, ale przyjrzymy się jej tak obszernie, że warto pomyśleć o niej osobno, jako o odrębnym podejściu. Innymi słowy, jest to ilościowo więcej niż to, co zrobiliśmy. W rzeczywistości staje się to jakościowo kolejnym podejściem.

Przyglądamy się więc podejściu liturgicznemu. Takie podejście w literaturze nazywa się zwykle podejściem kultowym, podejściem kultowym. To trudne określenie, ponieważ dla przeciętnego anglojęzycznego kult oznacza małą grupę ludzi wyznających jakąś ideę lub praktykę religijną, którą większość uważa za dziwną, a nawet złowrogą.

Oczywiście nie jest to sposób, w jaki używa się go w literaturze akademickiej. Kultysta w literaturze akademickiej odnosi się do zewnętrznego wyrazu religii. I dlatego będziemy się temu przyglądać w tym wykładzie, przede wszystkim to zdefiniujemy.

A potem zobaczymy scenerię życia, w której to się dzieje, i inne aspekty. Przyjrzymy się temu, jak funkcjonuje kultysta? Następnie przyjrzymy się jego aspektom, takim jak święte miejsca, święty kalendarz, święty personel, święte działania, święte przedmioty i tak dalej. Ale zacznijmy od definicji.

Dwóch głównych myślicieli na temat kultystów w historii interpretacji Psalmów to Eichrodt i Mowinckel. Najpierw podam definicję Mowinckela. Sigmund Mowinckel był uczony skandynawsko-norweski.

Pisał głównie pomiędzy swoimi najważniejszymi dziełami, jego pierwszym większym dziełem był rok 1904. Później w latach dwudziestych XX wieku ukazało się jego opus magnum. Definiuje to w ten sposób.

Używa innego słowa – rytuał. Kult lub rytuał można zdefiniować jako społecznie ustanowione i regulowane święte akty i słowa, w których spotkanie i wspólnota bóstwa ze zgromadzeniem zostaje ustanowiona, rozwinięta i doprowadzona do ostatecznego celu. Zajmuje się więc świętymi czynami i słowami, które ustanawiają relację między Bogiem a czcicielem.

Eichrot ujął to w ten sposób. Pod pojęciem kultysty należy rozumieć wyraz przeżyć religijnych i konkretne działania zewnętrzne, dokonywane w obrębie zgromadzenia lub wspólnoty, najlepiej przez oficjalnie mianowanych przedstawicieli i w ustalonych formach. Zatem oficjalnie wyznaczeni przedstawiciele byłiby podobni do izraelskich kapłanów, a ich ustalone formy przypominałyby Psalmi lub ofiary i tak dalej.

Kurt Goldhammer podchodzi do tego inaczej. Patrzy na to jak, cytując go, na ustrukturyzowane doświadczenie, na symboliczne, znaczące działanie. To cytat, wzór faktów, które mają ze sobą rozsądne powiązanie w umyśle i postawie osoby, która w nim stoi.

Zatem wszyscy angażujemy się w zewnętrzne wyrażanie religii, a odejście od religii ma dwa aspekty. To wewnętrzne duchowe doświadczenia oraz uczucia, emocje i myśli, które znajdują wyraz w działaniach zewnętrznych. Gdy tylko dwie osoby będą wspólnie oddawać cześć, uzyskacie jakąś formę.

Mianowicie, będziecie mieli miejsce, w którym się spotykacie i czas, w którym się spotykacie. Zatem natychmiast pojawia się jakiś rodzaj zewnętrznej formy, którą należy narzucić zbiorowemu kultowi. Ale kiedy na przykład uczestniczymy w uwielbieniu i jesteśmy przyzwyczajeni do określonego wzorca, zwykle zaczynamy od wezwania, zapraszając Boga i ufając Chrystusowi, że będzie w naszej obecności.

W niektórych wspólnotach faktycznie wnoszą krzyż do zgromadzenia jako symbol Chrystusa, który zamieszkuje wśród pieśni uwielbienia i jest obecny wśród swego ludu. Czasami trzyma się Biblię w ręku i przynosi do zboru. Wzywamy Bożej obecności i będziemy śpiewać Jego chwałę.

Zanosimy przed Niego nasze modlitwy. W pewnym momencie będzie czytanie Pisma Świętego, modlitwa o oświecenie, czytanie Pisma Świętego, głoszenie Pisma Świętego i odpowiedź. W niektórych komuniach główną atrakcją kazania jest zaproszenie, bardziej ewangelizacyjne.

Najważniejszym punktem kazania jest podjęcie przez ludzi decyzji. W innych zgromadzeniach punktem kulminacyjnym kultu jest udział w Wieczerzy Pańskiej, podczas której otrzymują dar, ufając w Boże przebaczenie i uczestnicząc w Jego obecności poprzez wieczerzę i słowa towarzyszące wieczerzy. W każdym razie to wszystko jest częścią tego zewnętrznego wyrazu.

Na koniec napiszę na stronie 256, że jest to materiał przeciwny czysto wewnętrznym i duchowym uczuciom, którymi myślimy w tym wykładzie. To uregulowane lub ustawione formy przeciwne spontaniczności. Niektórzy ludzie lepiej oddają cześć w spontaniczności i mniejszej formie, a inni lepiej oddają cześć w ścisłej formie.

To nie jest kwestia dobra i zła. To naprawdę kwestia tego, co najlepiej pasuje danej osobie. Myślę, że jedną z mocnych stron Nowego Testamentu jest to, że ma bardzo mało form źródłowych.

Chrześcijaństwo jest w stanie dostosować się do wielu kultur, ponieważ w przeciwieństwie do Starego Testamentu, który pod wieloma względami jest bardzo rygorystyczną formą, w Nowym Testamencie jest mniej formy. To zgromadzenie występuje przeciwko jednostce i jej zintegrowanym strukturom, jak powiedzieliśmy, przeciwko idealistycznemu podejściu opartemu na prostych danych i refleksji. Jest to więc działanie, które ma znaczenie.

Na stronie 257 odnoszę to do Psalterza cytującego werset Baba. Korzystając z tej literatury, czyli Psalmów, jednostka jednoczyła się ze swoją grupą i dzieliła ducha, który ją poruszał. Niezależnie od tego, czy nastrojem danej chwili była skrucha, ufność czy radosne dziękczynienie, on i ja, dodam ona, odnaleźli siebie, a także odnaleźli Boga pragnień swojej duszy poprzez bezwarunkowe uczestnictwo w aktach wspólnotowego kultu, dzięki którym bogaci Udostępnił im zasoby i aspirujące tradycje historii tego ludu.

Myślę, że to bardzo przydatny cytat. Nie definiuję kultu w ujęciu Hegla. Hegel myślał o tym, że masz nieskończoną rzeczywistość, masz Boga, on jest ostateczną rzeczywistością.

To skończoność poprzez kult wkraczający w tę nieskończoną rzeczywistość. Byłoby to błędnym przedstawianiem Biblii, gdy nie wtrącasz się przed oblicze Boga. Przychodźcie do Jego obecności poprzez struktury przymierza.

Mianowicie dlatego zaczęliśmy od wyznania grzechów. Nie wdzieramy się w jego obecność. Znajdujemy Jego przebaczenie, bo zdajemy sobie sprawę, że złamaliśmy prawo, nie kochając Boga całym sercem i nie kochając bliźnich jak siebie samych.

Dlatego musimy się wypowiadać. Będąc grzesznymi, nie mamy prawa przychodzić do Jego obecności. Obecność Boga wchodząca w Jego obecność wymaga wejścia w nią poprzez postanowienia przymierzy.

Widzieliśmy w Psalmie 1, zanim przejdziemy do Księgi Psalmów, że to człowiek, który przestrzega prawa, ten, kto przestrzega prawa i znajduje upodobanie w jego prawie,

włącza się w kult Psalmów. Mówi, że w kulcie izraelskim relacja Bóg-człowiek nie jest naturalna w tym sensie, że jest dana. Istnieje wymóg podjęcia decyzji.

Prawa są wyznaniem. Groźby i obietnice wspierają lojalność. W sposób osobisty Bóg i człowiek stają naprzeciw siebie.

Musimy mieć rację przed Bogiem za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, aby móc uczestniczyć w tym zewnętrznym wyrażaniu religii i używaniu w niej Psalmów. Mam nadzieję, że teraz rozumiesz, co mam na myśli, gdy mówię o kulcie. Mam na myśli to zbiorowe, zewnętrzne uczestnictwo w religii.

Następnie zajmiemy się *sitz im leben*, gdzie odbywa się ten kult. Zauważamy, że pierwotnie Psalmi niekoniecznie pochodziły ze świątyni. Pochodzą one od Dawida podczas jego doświadczeń na pustyni, gdzie przygotowywał się do objęcia władzy królewskiej i gdzie uczył się życia wiarą.

I tak podczas jego zmagania z Saulem, a później z Absalomem, nawet Psalm 3 został ułożony z dala od świątyni. W Psalmie 42 i 43 psalmista przebywa na wygnaniu gdzieś w pobliżu góry Hermon. Psalm 137 został napisany na wygnaniu babilońskim.

Dlatego w niektórych przypadkach komponowano je poza świątynią. Niektóre skomponowano dla świątyni. Dla tej świątyni skomponowano wdzięczne pieśni pochwalne.

Dla świątyni skomponowano hymny pochwalne. Ale nawet te, które komponowano poza świątynią, często miały świątynię w sercu. Podobnie jak w Psalmie 3, nadal kieruje się ku świętemu miejscu Boga.

Psalm 42 i 43, nie może się doczekać powrotu do oddawania czci w świątyni. W każdym razie Psalmi zostały przekazane głównemu muzykowi do użytku w świątyni. Zatem głównym miejscem powstania Psalterza jest sama świątynia.

Więc to rozwinąłem. To, co rozwinąłem dalej na stronie 257, to zrozumienie kultu przez krytyków historycznych. Krytycy historyczni to w zasadzie ci, którzy odrzucają między innymi twierdzenia Biblii dotyczące jej stanu i autorstwa.

Podważają indeks górny i, jak sądzę, również postscriptum, ale postrzegają je jako ciekawostki i nieistotne. Świetna praca nad wprowadzeniem do Psalmów, ogromna. Na samym końcu Gunkel dodaje mały rozdział, może dwie lub trzy strony o indeksach górnych, mówiąc, że są one bezwartościowe pod każdym względem.

Przez indeks górny masz na myśli pierwszą linijkę przed psalmem? Dziękuję. Mam na myśli to, co jest napisane nad samym wierszem. Masz więc jakby Psalm Dawida, albo, jak sądzę, postscriptum do głównego muzyka.

Więc to jest sekcja prozy. Niestety, w angielskich Bibliach jest to napisane kursywą i można odnieść wrażenie, że nie jest częścią psalmu. Kiedy omawiałem podejście historyczne, argumentowałem, że stanowią one bardzo ważną część psalmu.

Gunkel stosuje jednak to, co nazywamy literackim podejściem analitycznym, w którym zasadniczo przyjmuje się hipotezę Wellhausa . Aby zrozumieć krytyka, rozumiesz większość środowiska akademickiego, musisz zrozumieć, że oni nie myślą o Mojżeszu za Psałterzem. Uważają, że materiał przypisywany Mojżeszowi jest fałszerstwem.

To znaczy Wellhausen twierdzi, że jest to fałszerstwo dokonane przez księży w okresie wygnania lub po wygnaniu. Zatem dla nich nie ma przepisów Mojżeszowych. Dlatego wywraca Biblię do góry nogami.

Zatem nie macie prawdziwego Mojżesza. Materiał przypisywany Mojżeszowi jest w rzeczywistości datowany tysiąc lat później i Dawid nie miał do niego dostępu. Tak.

Dobra. Zatem mówisz o Pięcioksięgu, a nie o Psalmach z Mojżeszem. Cóż, chcę powiedzieć, że rozumiemy kultystów tak, jak się zaraz przekonamy, wracamy myślami do materiału kapłańskiego i przepisów dotyczących tabernakulum.

Ale dojdę do tego. Cóż, zdaniem Gunkela, uznaje on, że Psalmi, ich formy i wszystko inne ma swoje korzenie w pierwszej świątyni. Rozpoznaje świątynię i kultystów.

Jednak dla niego sam Psałterz, ze względu na jego Wellhausowskie pochodzenie, powstał w okresie powygnanym. Jest to więc naśladowanie poetów z okresu materialnego po zesłaniu lub naśladowanie materiału świątynnego. Ale tak naprawdę piszą modlitwy za synagogę, a nie za świątynię.

Używają formularzy ze świątyni, ale tak naprawdę nie wierzą, on tak naprawdę nie wierzy, że zostały spisane w czasach świątyni. Zostały napisane znacznie później, ponieważ po prostu zrezygnował z indeksów górnych, co pasowałoby do Wellhausowskiej ewolucji religii. Więc stąd pochodzi Gunkel.

Zatem, mówi, są one zakorzenione w kultystach, ale duża część Psałterza odzwierciedla demokratyzację. Oznacza to, że nie ma już księdza. Nie ma już króla.

Zatem teraz są to tylko zwykli ludzie z kultu, datowani na epoki wygnania i po wygnaniu, wykorzystujący obrazy, takie jak król i jego bitwy z okresu przed wygnaniem. Zatem widać, że to tylko wojskowy język Psałterza jest po prostu obrazem problemów osoby w okresie po wygnaniu, która zwykle cierpi na chorobę. Zrobiłem komentarz, że w jego mniemaniu ci chorzy są w pewnym stopniu psychotyczni i postrzegają cały świat przeciwko nim.

To naprawdę trochę, jeśli nie jestem zbyt silny, diaboliczny w mojej głowie, to, co się tutaj dzieje. Zatem w stopniu, w jakim Psalterz dla Gunkla pochodzi z synagogi i składa się z pism osób prywatnych, niezwiązanych z kultystami. Taki jest pogląd Gunkela.

Nie możesz pracować w środowisku akademickim, a jest to ścieżka akademicka w ramach szkolenia biblijnego. Nie można przebywać w środowisku akademickim i nie natknąć się na Gunkela i jego sposób myślenia. Jest głównym myślicielem w naszej dziedzinie.

Myślę, że powinieneś zrozumieć, co on mówi i skąd pochodzi. Mowinckel był uczniem Gunkela i Mowinckel rozpoznał, że pochodzą ze świątyni. Zatem Mowinckel interpretuje Psalmów nie autorstwa Dawida, ale z okresu kultu świątynnego, z okresu przed wygnaniem.

Rekonstruuje tak zwane święto intronizacji. Tak jak mówię, musicie zrozumieć, że on w ogóle nie ma Mojżesza w tle. Gdzie więc jest jego źródło zrozumienia? Cóż, przygląda się literaturze pogańskiej, kulturom pogańskim.

Na przykład w Babilonie Marduk, bóg, który zwyciężył chaos, Marduk był intronizowany co roku, ponieważ w religiach pogańskich nie mieli oni poczucia historii, która miałaby początek i koniec oraz znaczenie historii. Ich troska miała charakter cykliczny, polegający na corocznym odtwarzaniu, przywracaniu wiosny, przywracaniu życia ze śmierci zimy. Marduk był bogiem, który pokonał otchłań i chaos.

Dlatego co roku odtwarzali to dzieło. Dlatego też Mowinckel utrzymuje, że Jahwe, Bóg Izraela, był intronizowany co roku. Właściwie opiera się na swoim nauczycielu, swoim nauczycielu, Gunkelu.

Gunkel utrzymywał, że wyrażenie Adonai Malach oznaczało, że Jahwe lub Pan został królem. Rozumiał, że co roku był koronowany na króla podczas święta intronizacji. Wyrażenie to pojawia się w pięciu Psalmach, Psalmie 47, wersecie ósmym po angielsku, wersecie dziewiątym po hebrajsku, jak sądzę, w Psalmie 93.1, Psalmie 96.10.

A potem znowu w 97,1 i 98,1. Widać, że warto przyrzeć się temu w tekście. Wezmę tylko te ostatnie z Psalmów od 93 do 99, które nazywane są Psalmami intronizacyjnymi. Ale widzicie, jak zaczyna się Psalm 93, Pan króluje.

Gunkel i Mowinckel tłumaczą to następująco: Pan został królem. I co roku powtarzali: Pan został królem. Zobaczysz to ponownie w Psalmie 96 i wersecie 10, mówiąc między narodami: Pan króluje, albo Pan został królem.

Ponownie, 97,1, Pan króluje. I Psalm 99,1: Pan króluje. A te inne piosenki w zasadzie celebrują panowanie Boga.

Dlatego Psalmy od 93 do 99 nazywane są Psalmami intronizacyjnymi. Mają na myśli to, że Jahwe był intronizowany co roku podczas rytuału świątynnego. Nazywają się one psalmami intronizacyjnymi.

Piszę, że tutaj panuje pogląd, że podczas jesiennego święta czuli, że jest to jesienna odnowa, podczas której panuje królowanie, w związku z ogłoszeniem, że Jahwe został królem. Wpływ na nich ma tak zwane święto Akitu, podczas którego co roku intronizowano Marduka. Obecnie dowiadujemy się również, że Gunkel i Mowinckel nie posiadali tekstów ugaryckich.

Piszą około 1900, 1925. A teksty ugaryckie odkryto dopiero w 1940. Ale te bardzo podobne wyobrażenia znajdujemy w mitach ugaryckich, gdzie teraz nie jest to Marduk, ale Baal, Bóg panowania.

I podczas gdy Marduk pokonywał Tiamat, boginię chaosu z mitów ugaryckich, to Baal, Bóg życiodajnego panowania, przeciwstawił się Motowi, co po hebrajsku oznacza śmierć, lub Yam, co oznacza morze lub rzekę Nahar. Ale jest to coś, co w literaturze nazywa się kampf chaosu, bitwa pomiędzy stwarzającym Bogiem a bogami śmierci, bezpłodności, chaosu. Według Gunkela na stronie 237 kultysta funkcjonuje po to, by odtwarzać i ponownie aktualizować stworzenie świata i Izraela.

Innymi słowy, wierzą, że Bóg króluje, ale była to część konieczna, prawie jak sakramenty. To prawie jak rzymskokatolicki pogląd na mszę, gdzie podczas mszy składa się ofiarę Chrystusa. Zatem są one podobne do tego rodzaju spojrzenia na masę ponownego składania ofiary Chrystusa poprzez rytuał, odtwarzają zarówno stworzenie, jak i historię Izraela lub odkupienie Izraela.

Jak już mówiłem, Gunkel ograniczył się tylko do tych pięciu Psalmów. Dla Mowinckela prawie cały Psalterz należy do tego rytuału. To cała reinterpretacja Księgi Psalmów.

Ma duży wpływ na środowisko akademickie. I znowu nie można daleko czytać literatury akademickiej, uniwersyteckiej, nie natrafiając na nazwisko Mowinckela. Na stronie 258, próbując dokładniej wyjaśnić intronizację Psalmów, interpretuje zatem, że Jahwe króluje, a Jahwe został królem.

I wywodzi się z mitów o chaosie, powiedziałem, o stworzeniu. I tak, w odniesieniu do Izraela, jest to odtworzenie i, tak, stworzenia i celebracja wyjścia z Egiptu i zwycięstwa nad Morzem Czerwonym lub Morzem Trzcinowym. Zatem w kulcie odtwarzane jest zarówno stworzenie, jak i odkupienie.

A przyście Jahwe na święto intronizacji przywraca świat do porządku i miażdży każdy atak, jaki wróg mógłby skierować na miasto i lud. I według nich zazwyczaj Jahwe jest reprezentowany przez króla, a króla uważa się za Boga, który triumfalnie wkracza do miasta. Tak więc widzi to, jak mówię, w punkcie szóstym, że jest sakramentem, że poprzez ten rytuał uczestniczysz w tym ponownym tworzeniu natury i historii.

Ma na celu odkrycie powiązań pomiędzy Psalmami, ukazującymi to, czego doświadczało i odczuwało zgromadzenie, poprzez czyny i słowa kultu. Cytuję teraz Mowinckela: siła tkwiąca w czynie skupia się także w słowie. Święte Słowo jest skuteczne i twórcze.

Albo znowu, jest to nowy cytat, dla upamiętnienia i odtworzenia kultu, historyczne fakty zbawienia zostają zamienione w skuteczną rzeczywistość. I znowu nie zrozumiemy ani Psalmów, ani ich miejsca w rzeczywistym życiu, jego sytuacji kultowej i jego celu, dopóki nie połączymy go z danym świętem oraz z jego ideami i formami kultowymi. Jak więc widzisz, zmienia to cały sposób, w jaki myślisz o Psalmach.

Jaka jest moja ocena tego? Cóż, w przypadku niektórych pozytywnych ocen, myślę, że prawdopodobnie święto jesienne w czasach monarchii stało się świętem pierwotnym, podobnie jak w kalendarzu kościelnym. Była to Pascha i Pięćdziesiątnica. Myślę więc, że za panowania królewskiego święto jesienne stało się dominującym świętem w izraelskim kalendarzu Paschy i Pięćdziesiątnicy.

A potem święto jesienne, które składało się z Sukot, Nowego Roku, Dnia Pojednania i tak dalej. Mówi na przykład, że Królowie mówią nam, że poświęcenie świątyni nastąpiło w tym czasie i w ten sposób. Wszyscy mężowie izraelscy przybyli do Izraela, wszyscy mężowie izraelscy zebrali się u króla Salomona w czasie święta w miesiącu Adonai, miesiącu siódmym.

A tam są Twoje wiersze. Powiedziano nam, że kiedy Jeroboam założył rywalizujący kult, Jeroboam ustanowił święto piętnastego dnia ósmego miesiąca, podobne do święta obchodzonego w Judzie. Najwyraźniej było to główne święto na północy.

I oczywiście kult Jeroboama jest całkowicie bastardyzacją kultu mojżeszowego. Zatem świętym miejscem, cóż, dość Dawidzie, świętym miejscem nie jest już Jerozolima. To Dan i Batszeba.

Symboliką Boga nie jest już arka i przymierze, ale byk i tak dalej. Cóż, Ozeasz mówi, że w dniu święta naszego Króla książęta płoną winem. I znowu, prawdopodobnie dniem naszego Króla jest to jesienne święto, które prawdopodobnie upamiętniało także dom Dawida i wybór Syjonu na miasto Boże.

To wyjaśniałoby, dlaczego w Księdze Królewskiej powiedziano nam o reformie Jozjasza, a nie od czasów sędziów, ani od czasów królów Izraela i królów Judy, że nie obchodzono takiej Paschy. Wygląda na to, że Pascha została przyćmiona na rzecz święta jesiennego. Myślę więc, że jest w tym trochę prawdy, że jesiennie święto było dominującym świętem w Izraelu w czasach monarchii.

Przeciwko niektórym twierdzą, że gramatycznie możliwe jest przetłumaczenie Adonai Malach w ten sposób, że Jahwe został Królem. Moim zdaniem każda z tych opcji jest realna. Jest jeszcze trzecia wartość: niektóre Psalmy są pisane w świetle tego chaosu.

Używają tego wyobrażenia, nie tej teologii, ale używają tego wyobrażenia dla twórczego działania Boga. W mitach występują trzy istotne elementy. Głównym bohaterem jest Bóg stwarzający.

Jest antagonista, czyli Bóg, który powstrzymuje stworzenie. A potem, gdy Bóg stwarzający zwycięży nad wrogiem, powstrzymującym Boga, wtedy jest godzien świątyni i budują świątynię na jego cześć. Są to trzy dominujące idee, czyli celebrują Jego świątynię, ponieważ jest on zwycięskim Bogiem.

Teraz spójrz na Psalm 93 i zobacz, jak te trzy elementy wchodzą w grę. I myślę, że jeśli nie zrozumie się tych trzech elementów, jest to psalm niemal niezrozumiały. Czytamy: Pan króluje.

Jest odziany w majestat. Pan jest odziany w majestat i uzbrojony w siłę. Zaprawdę, świat jest ustalony, mocny i bezpieczny.

Twój tron został ustanowiony dawno temu. Ty lub twój tron pochodzicie z całej wieczności. Morza się podniosły, Panie.

Morza podniosły swój głos. Morza podniosły swoje wałące fale, potężniejsze niż grzmot wielkich wód, potężne niż włamywacze morskie. Pan na wysokościach jest potężny.

Twoje posągi, Panie, stoją niewzruszenie. Świętość ozdabia twój dom na nieskończone dni. Widzisz, masz te trzy elementy.

W pewnym sensie stawiają to na tym tle, w pewnym sensie to niszczą. Jeśli jednak uda nam się wykazać drugą naiwność i wrócić do niej ponownie, możemy ją lepiej zrozumieć. Ale zauważacie, że Pan jest odziany w siłę i ma to związek ze stworzeniem świata.

Mówi więc, że Pan króluje. Jest odziany w majestat. Podwójną metaforą jego odzienia jest podwójna figura, czyli metafora jego noszenia szaty.

Majestat jest metonimią majestatu, jaki zyskał dzięki swemu niejako zwycięstwu nad stworzeniem nad chaosem. Jest odziany w majestat. Pan jest odziany w majestat i uzbrojony w siłę.

Zaprawdę, świat jest ustalony, mocny i bezpieczny. Ale widzicie, że króluje, ale nie myśli się o tym jak co roku. To zostało osiągnięte.

Zwróć uwagę, jak to ujął, że moim zdaniem nadaje to znaczenie temu, że Pan króluje, a nie zostaje królem. Twój tron został ustanowiony dawno temu. Ty lub twój tron pochodzicie z całej wieczności.

Nie ma tu nic o corocznej rekonstrukcji. Jest tam od początku i od początku, kiedy stworzył światło nad ciemnością, na przykład ziemię nad morzem. Ale teraz zauważcie, że przeciwnik jest reprezentowany przez morze.

W Starym Testamencie morze jest symbolem śmierci. Nie przeszli przez okres romantyzmu krajobrazów morskich. Morze znów było wrogiem Izraelowi.

Nie można w nim nic wyhodować. Można się w nim utopić. Nie widzieli w tym nic dobrego.

Morza wywyższyły Pana. Morza podniosły swój głos. Morza podniosły swe walące fale.

Reprezentują wszystko, co złe, ale potężniejsze niż grzmot wód, potężniejsze niż burzyciele morza, Pan na wysokościach jest potężny. I ma dom, który trwa na wieki. Ale ten dom charakteryzuje się świętością i statutami przymierza.

Twoje ustawy, Panie, stoją niewzruszenie. Świętość ozdabia twój dom na nieskończone dni. Mówię więc, że te mityczne obrazy pomagają nam w interpretacji.

W rzeczywistości, jak twierdzi John Levinson (być może jestem zbyt skrajny), w swojej bardzo pięknej książce Synaj i Syjon, że jeśli tego nie zrozumiesz, nie zrozumiesz niektórych Psalmów. Być może, myślę, że pomaga nam to zrozumieć Psalm 93 i to, co się tam dzieje, między innymi. Problem jednak polega na tym, że rekonstrukcję tego święta zwrócono na starożytnie religie bliskowschodnie, a nie na Prawo Mojżeszowe.

Dla nich to nie istniało. Uczestniczy w nieodłącznej heterodoksji krytyki historycznej. Po drugie, wszystkie rekonstrukcje festiwalu mają charakter hipotetyczny i nie posiadają jasnego uzasadnienia biblijnego.

Różnorodność poglądów stawia pod znakiem zapytania tę metodę. Sam Gunkel odrzucił rekonstrukcję Mowinckela na tak dużą skalę. Mówi, że to czysta wyobraźnia.

Nie ma żadnej powściągliwości. Ogranicza się więc tylko do piątki, ale rozpoczął to w znaczący sposób podczas festiwalu dla tej piątki. Dziś jest w dużej mierze odrzucana.

Uznaje się, że istnieją psalmy intronizacyjne, jednak cała rekonstrukcja jest w dużej mierze odrzucana. Dlatego wahałem się nawet, czy sięgnąć do psalmów intronizacyjnych Mowinckela. Wydaje mi się jednak, że osoba wykształcona w Psalmach powinna znać ten materiał.

Weiser, jak mówię, istnieją inne interpretacje. Weiser widzi jesienny festiwal w swojej znakomitej książce z serii Biblioteki Starego Testamentu. Uważam, że jest to jeden z najlepszych komentarzy.

Ale myśli o psalmach, które pasują do jesiennego święta, ale myśli, że wszystkie celebrują przymierze, zawarcie przymierza na Synaju. Powtórzę: jest to uniwersalizm, który jest zbyt szerokim pędzlem. Nie zgadzam się więc na interpretowanie wszystkich psalmów w kontekście jednego święta.

Pytam, jaki jest zwykły sens Psalterza? Dla mnie prosty sens Psalterza jest taki, że powinniśmy zaakceptować indeks górny. Oznaczałoby to na przykład Psalm Dawida, 14, kiedy uciekał przed Absalomem. W takim przypadku wiele psalmów zaczynało się od prywatnych modlitw.

To odwrócenie Gunkela. Zamiast pochodzić ze świątyni i potem odprawiać prywatne modlitwy, zaczęli od prywatnych modlitw, a potem stali się częścią kultu świątynnego. Jak powiedziałem, niektóre psalmy są oczywiście komponowane poza domem Bożym, ale inne psalmy są komponowane dla świątyni.

Jednym z tych pytań, które masz, jest kilka psalmów, które są psalmami mądrości. Zamierzamy się im przyjrzeć później. I jak na przykład Psalm 1 wpasował się w kult świątynny? Może to tylko dla synagogi i medytacji.

Ale jak to się stało z Psalmami mądrościowymi, jakie było umiejscowienie życia na przykład w Psalmie 49, któremu się przyjrzymy, a który traktuje o teodycei i problemie zła? Jak to dokładnie wpasowało się w życie świątynne? To jest bardziej dyskusyjne. Myślę, że to pasuje, ale jeszcze do tego wrócimy.

Przejdę teraz do funkcji. Jak funkcjonuje kult? Zamierzam spojrzeć na to bardziej ogólnie, a następnie zastosuję to do Psalmów. Zobaczymy, że są one skomponowane na tle liturgii i kultu świątynnego.

Sugeruję, że psalmy mają cztery lub pięć zastosowań. Są one symboliczne na stronie 259. Są typowe.

Działają typowo. Pełnią funkcję sakramentalną. I po czwarte, pełnią funkcję propagandy artystycznej, głoszącej określony punkt widzenia, nie w taki sposób, jak propaganda nazistowska, która opierała się na kłamstwie, ale na prawdzie.

Przede wszystkim symboliczne. Jest to widoczna forma, która głęboko ukazuje żywą materię religii. Innymi słowy, masz doświadczenie religijne i teraz dajesz mu konkretny wyraz w zewnętrznych działaniach człowieka wobec Boga, od wewnętrznej rzeczywistości duchowej po działania zewnętrzne i ofiarowanie Bogu.

Na przykład wznoszący się dym reprezentowałby modlitwy wznoszące się do Boga. Podniesienie rąk symbolizowałoby ofiarowanie darów Bogu i otrzymanie Jego łaski lub Boga dla człowieka. Prawdą jest, że do Miejsca Najświętszego nie mogła wejść pojedyncza osoba i raz w roku mógł tam wejść tylko najwyższy kapłan.

Ale nie było w tym żadnej tajemnicy. Zostało to wyraźnie objawione całemu Izraelowi. Żyli więc wyobraźnią.

Mogli sobie wyobrazić, co arcykapłan robił w Miejscu Najświętszym. A w Najświętszym było to wszystko bardzo symboliczne. Na ścianach wyrzeźbione były palmy i wszelkie formy drzew.

Reprezentował ogród Eden i życie wieczne. W samym środku Miejsca Najświętszego znajdowała się Arka Przymierza. W rzeczywistości, jeśli wejdiesz do świątyni Salomona, wszystkie drzwi stają się coraz węższe, główne drzwi, wejście, a następnie do Miejsca Najświętszego, wszystko się skupia.

Linia dachu opada. Zatem cała uwaga skupiona jest na Arce Przymierza. Nie ma nic takiego.

Jest pokryty złotem, ale w religiach pogańskich nie ma czegoś takiego. W religiach pogańskich było to bóstwo natury. Byłby to posąg słońca lub księżyca i można by nim manipulować.

Jednak w sercu tego wszystkiego znajdowała się transcendentna moralna zasada Boga. To była etyka. To był sposób na życie.

Nie ma nic takiego. W sercu religii Izraela leży transcendentna moralna wola Boga. To etyka.

Wtedy w Arce Przymierza znajdowało się 10 przykazań. Nad nim znajdowała się przebłagalnia z krwią, która dokonywała pojednania, umożliwiała grzesznemu kultowi, grzesznym ludziom wejście przed oblicze Boga. Nad pokrywą znajdowały się cherubiny.

Były to postacie przypominające sfinksa , które strzegły świętości i ją zachowywały. Aby tak jak cheruby chroniły ogród Eden, tak i grzech nie mógł wkroczyć w jego obecność. W ten sposób cheruby chroniły świętość świętego miejsca Boga.

To wszystko ma charakter komunikacyjny. Wtedy na zewnątrz było światło, które przenikało ciemność. Był chleb pokładny, dzięki któremu można było jeść w społeczności z Bogiem.

Następnie na zewnątrz znajdował się ołtarz kadzidła symbolizujący modlitwę. Zatem wszystko to było symbolicznym nauczaniem poprzez teologię symbolizmu. Myślę, że weźmy Psalm 73.

Przeczytam cały Psalm, ale weźmy ten i przeczytajmy. Zauważ, co się dzieje. Widzicie, to jest w sanktuarium.

Rozumiem, że dostrzega symbolikę rozwiązania kryzysu wiary. Jest to obecnie Psalm 73, zwykle nazywany Psalmem mądrości. Ale zaczyna od tego, że znowu ma głębokie pytania, ale wszystko to wyraża w pochwałach.

Tak naprawdę nie wątpi w dobroć Boga. Poddaje to w wątpliwość, ale od razu potwierdza swoją wiarę. Zaprawdę, Bóg jest dobry dla Izraela, dla tych, którzy są czystego serca.

Jest pewny siebie. Taka jest rzeczywistość. Bez względu na to, jaką skargę ma, jakie ma pytania, jego podstawą jest wiara w to, że Bóg jest dobry.

I dotrzymuje swego przymierza. Niemniej jednak oto mój problem, ponieważ jego doświadczenie jest sprzeczne z jego wiarą. Tak więc właściwie zaczyna, mówi, ale jeśli chodzi o mnie, moje serce, moja stopa prawie się poślizgnęła.

Prawie straciłem punkt oparcia. Bo zazdrościłem zuchwałem, gdy myślałem o pomyślności bezbożnych. Nie mają żadnych zmagień.

Ich ciała są zdrowe i silne. Są wolni od typowych ludzkich obciążeń. Nie nękają ich choroby ludzkie.

Ich dumą jest ich naszyjnik. Ubierają się w przemoc. Z ich bezdusznych serc wypływa nieprawość.

Ich zła wyobraźnia nie ma granic. Szydzą i mówią ze złośliwością, z arogancją. Grożą uciskiem.

Ich usta pretendują do nieba. Ich języki opanowują ziemię. Dlatego ich lud zwraca się do nich i pije wodę w obfitości.

Mówią: skąd Bóg miałby wiedzieć? Czy Najwyższy ma wiedzę, wie coś? Tak wyglądają niegodziwi, zawsze troskliwi, wolni od trosk. I nadal gromadzą bogactwo. Zaprawdę, na próżno zachowałem serce moje w czystości.

W niewinności umyłem ręce. Przez cały dzień cierpiałem, a każdy poranek przynosi nowe kary. Gdybym tak powiedział, zdradziłbym Twoje dzieci.

Kiedy próbowałem to wszystko zrozumieć, zaniepokoiło mnie to bardzo, aż wszedłem do świątyni Bożej. Wtedy zrozumiałem ich ostateczne przeznaczenie. Z pewnością postawiłeś je na śliskim podłożu.

Strąciłeś ich w ruinę. Jak nagle zostają zniszczone, całkowicie porwane przez strach. Są jak sen po przebudzeniu.

Kiedy powstaniesz, Panie, pogardzisz nimi jako fantazjami. Kiedy serce moje było zasmucone, a duch rozgoryczony, byłem nierozumny i nieświadomy. Przed tobą byłem brutalną bestią.

Jednak zawsze jestem z tobą. Trzymasz mnie za prawą rękę. Prowadzisz mnie swoją radą.

A potem zabierzesz mnie do chwały. Kogo mam w niebie, jak tylko ty i ziemia, nie mam niczego, czego pragnę poza tobą. Moje ciało i moje serce mogą upaść, ale Bóg jest siłą mojego serca i moim udziałem na zawsze.

Ci, którzy są daleko od ciebie, zginą. Niszczysz wszystkich, którzy nie są Tobie wierni. Ale jeśli chodzi o mnie, dobrze jest być blisko Boga.

Uczyniłem suwerennego Pana moim schronieniem. Opowiem o wszystkich twoich czynach.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 19, Podejście Liturgiczne, Rytuał Cultus Slash.